

OBFITA ŁASKA

udzielona Największemu z Grzeszników

Opisana w wiernym sprawozdaniu z życia Johna Bunyana, albo inaczej mówiąc krótki opis wielkiego miłosierdzia Bożego okazanego w Chrystusie Jezusie temuż Johnowi, a mianowicie, w zabraniu go z gnojowiska tego świata i nawrócenie na wiarę błogosławionego Syna Bożego

JEZUSA CHRYSYTA.

Przedstawiono tutaj w szczególności, jak grzech gnębił tegoż Johna Bunyana, jakie różne pokuszenia spotkał on na swej drodze, i jak Bóg przeprowadził go przez nie. Wydanie poprawione i znacznie poszerzone przez autora, ku korzyści kuszonych i zrozpaczonych chrześcijan.

Napisana przez Johna Bunyana

Londyn

Wydana przez Georga Larkina w 1666r.

John Bunyan napisał tę książkę podczas pobytu w więzieniu w Bedford. Po raz pierwszy opublikowano ją w 1666r., w którym to też wielki pożar zniszczył Londyn.

I. WSTĘP LUB INACZEJ MÓWIĄC KRÓTKI OPIS WYDANIA TEGO DZIEŁA, NAPISANY PRZEZ AUTORA, A ZADEDYKOWANY TYM, KTÓRYCH BÓG UZNAŁ ZA GODNYCH, ABY PRZYPROWADZIĆ DO WIARY PRZEZ POSŁUGĘ SŁOWA BOŻEGO, KTÓRE IM AUTOR GŁOSIŁ.

DZIECI, łaska niech będzie z wami, Amen. Będąc zabranym sprzed waszego oblicza, i tak związanym, że nie mogę wykonywać posługi zleconej mi przez Boga, która ciąży na moim sumieniu, aby was dalej budować w wierze i świętości oraz innych darach łaski, to jednak abyście widzieli, że moja dusza posiada ojcowska troskę i pragnienie waszego duchowego i wiecznego szczęścia, piszę do was ponownie, ale nie jak wcześniej z góry Sheniru i Hermonu, ale teraz z jaskini lwów i z góry lampartów (Pieśń nad Pieśniami. 4.8), doglądając was wszystkich duchowo, wielce pragnąc ujrzeć wasze bezpieczne przybycie do pożądaney przystani - Nieba.

Dziękuję Bogu za każdym razem kiedy was wspominam i raduję się, pomimo tego, że znajduję się w paszczy lwa na pustyni, widząc łaskę, miłosierdzie i poznanie Chrystusa Jezusa naszego zbawiciela, którymi Bóg obdarzył was, wraz z obfitością wiary i miłości. Wasze pragnienie i łaknienie dalszego poznania Boga Ojca i Jego Syna Jezusa Chrystusa, wasza delikatność serca, wasze drżenie przed grzechem, oraz wasze trzeźwe i święte zachowanie zarówno przed Bogiem, jak i przed ludźmi, są wielką pociechą dla mnie: „Gdyż wy jesteście moją chwałą i radością” (1 List do Tesaloniczan 2. 20.).

Wysłałem wam w tym liście poniżej, trochę duchowego miodu, który wziąłem z zabitego lwa (Księga Sędziów 14 5-9). Zjadłem też sobie nieco tego miodu i jestem tym bardzo odświeżony. (Kiedy po raz pierwszy napotkamy pokuszenia są dla nas jak lew, który napadł na Samsona: ale jeśli je pokonamy, to gdy napotkamy je następnym razem, znajdziemy w nich plaster miodu). Filistyni mnie nie rozumieją. Rzeczy o których przeczytacie poniżej opisują działanie łaski Bożej w mojej własnej duszy, od samego początku, aż do teraz; zobaczycie tam moje wzloty i upadki; gdyż „On rani, ale też i Jego ręce leczą”. Jak napisano w Biblii (Księga Izajasza 38. 19), „Ojciec dzieciom przekaze prawdy o Bogu”. Tak, to właśnie z tego powodu leżałem tak długo na Synaju (5 Księga Mojżeszowa 4. 10,11), aby zobaczyć ogień, i chmury, i ciemność, abym mógł się bać Pana przez wszystkie dni mojego życia na ziemi, i opowiadać o Jego cudownych dziełach moim dzieciom (Psalm 78. 3-5).

Mojżesz przedstawił (2 Księga Mojżeszowa 33. 1-2) wędrowkę synów Izraela z Egiptu do ziemi Kananejskiej; i nakazał im, aby pamiętali o tej czterdziestoletniej podróży po pustyni. „Będziesz pamiętał całą drogę, którą Pan twój Bóg prowadził cię przez te czterdzieści lat po pustyni, aby cię upokorzyć, i doświadczyć, i aby dowiedzieć się co jest w twoim sercu, czy będziesz strzegł Jego przykazań, czy też nie” (5 Księga Mojżeszowa 8. 2). Dlatego też starałem się to robić, to znaczy pamiętać o mojej duchowej wędrowce przez pustynię tego świata, a nie tylko to, ale i opublikować ją; aby jeśli Bóg pozwoli, inni mogli przypomnieć sobie swoją własną duchową wędrowkę i co Bóg uczynił dla ich dusz, gdy będą czytali opis Bożego działania w mojej duszy.

Jest rzeczą pożyteczną dla chrześcijanina, aby często przypominał sobie początek działania łaski Bożej w swoim sercu. „To jest noc, która będzie przestrzegana dla Pana, w której wyprowadził On ich z ziemi Egipskiej; to jest ta noc Pana, którą będą przestrzegać wszyscy synowie Izraela, przez wszystkie pokolenia,, (2 Księga Mojżeszowa 12, 42). „O mój Boże,” powiedział Dawid (Psalm 42. 6), moja dusza jest zrozpaczona we mnie; dlatego też wspominam

Ciebie z krainy Jordanu, i i Hermonu, z góry Mizar. Również, gdy szedł do walki z Goliatem z Gat, Dawid wspominał sobie lwa i niedźwiedzia, które pokonał (1 Księga Samuela 17, 36, 37).

Apostoł Paweł miał w zwyczaju przypominać sobie swoje nawrócenie, gdy był przesłuchiwany co do swego życia i służby (Dzieje Apostolskie 24), zawsze przedstawiał swoim sędziom sposób swego nawrócenia; miał on w zwyczaju rozmyślać o tym dniu i tej godzinie, w której po raz pierwszy doznał działania łaski Bożej, gdyż wiedział, że jest to dla niego wielkim zbudowaniem. Gdy Bóg przeprowadził synów Izraelskich przez morze Czerwone, daleko na pustynię, to jednak musieli zawrócić wkrótce z powrotem do tamtego miejsca nad morzem, aby przypomnieli sobie zatopienie swoich nieprzyjaciół (2 Księga Mojżeszowa 14,25). Bo chociaż przedtem śpiewali pieśni na Bożą chwałę, to jednak „wkrótce zapomnieli dzieła Jego,” (Psalm 106, 11-13).

W tym moim opisie możecie zobaczyć wielką, wielką powiadam wam, łaskę Bożą okazaną mi. Dziękuję Bogu, że mogę powiedzieć wielką, gdyż była większa niż moje grzechy oraz pokuszenia Szatana razem wzięte. Wspominam mój lęk, zwątpienie i smutne miesiące teraz z pocieszeniem; są one teraz jak głowa Goliata w moim ręku. Dla Dawida nie było lepszej broni niż miecz Goliata; to właśnie ten miecz miał przebić Dawida wnętrzości; lecz potem sam widok tego miecza i wspomnienie walki głosiły uwolnienie Boże Dawidowi. Oj! Wspomnienie moich wielkich grzechów, moich wielkich pokuszeń i mojego wielkiego strachu, że zginę w piekle na wieki wieczne! Przypominają mi na nowo i na nowo wielką pomoc i wielkie wsparcie z nieba, a też wielką, wielką łaskę, którą Bóg okazał takiemu wielkiemu nędznikowi jakim jestem.

Moje drogie dzieci, wspomnijcie sobie poprzednie dni i lata, wspomnijcie również wasze pieśni śpiewane nocą; i porozmawiajcie z własnym sercem (Psalm 77,5-12). Tak, popatrzcie wnikliwie we własne serce, i nie pozostawcie żadnego miejsca nie przeszukanym, gdyż tam znajduje się ukryty skarb, skarb pierwszego i drugiego doświadczenia łaski Bożej okazanej wam. Przypomnijcie sobie, powiadam wam, te słowa Pisma Świętego, które po raz pierwszy zrodziły się w waszym sumieniu, wspomnijcie na swoje przerażenie sumienia i strach przed śmiercią, i piekłem; wspomnijcie również na wasze łzy i modlitwy do Boga; zaiste, wzdychaliście obok każdego płotu o miłosierdzie. Czy nie macie żadnego wzgórza Mizar do przypomnienia sobie? Czy zapomnieliście takie miejsca jak: dom, stajnia, stodoła, obora, łąka, las, droga i tym podobne? Gdy byliście tam, a Bóg nawiedził wasze dusze? Przypomnijcie sobie również werset biblijny, na którym Pan nakazał wam polegać. A jeśli zgrzeszyliście przeciw światłu poznania; to czy byliście kuszeni by bluźnić; a jeżeli jesteście teraz w wielkiej rozpacz; jeżeli myślicie, że Bóg walczy przeciw wam; albo jeżeli niebo jest zakryte przed waszymi oczami, to wspomnijcie, że tak było ze mną, ale ze wszystkich tych udręk wybawił mnie Pan.

Mógłbym napisać o wiele więcej w tym moim dziele, o moich pokuszeniach i kłopotach związanych z grzechem; a także o wielkim miłosierdziu i wielkiej dobroci oraz potężnym działaniu Bożym w mojej duszy. Mógłbym napisać to stylem bardziej pięknym, niż w tym w jakim napisałem, mogłem upiększyć te wszystkie rzeczy, które starałem się rzeczywiście opisać, ale się nie ośmieliłem. Bóg nie udawał, gdy przekonywał mnie o grzechu, sądzie i piekle; diabeł nie bawił się ze mną, gdy mnie kusił, ani ja nie udawałem, gdy zanurzyłem się w bezdenną otchłań rozpacz, kiedy męki piekielne uchwyciły moje sumienie: z tych też powodów, nie bawiłem się w ozdabianie mojej relacji o tych sprawach, ale pisząc szczerem, prostym językiem wyłożyłem, jak się rzeczy ze mną miały. Komu podoba się ten styl, niech czyta tak jak jest, a komu się nie podoba, niech napisze lepiej. Żegnajcie.

Moje drogie dzieci, za pustynią tego doczesnego świata znajduje się kraina mlekiem i miodem płynąca, niech Bóg okaże wam miłosierdzie, i pomoże wam abyście nie byli leniwi, i wyruszyli posiąść tę ziemię.

II OBFITA ŁASKA DLA NAJWIĘKSZEGO Z GRZESZNIKÓW, INACZEJ MÓWIĄC KRÓTKA RELACJA WIELKIEGO MIŁOSIĘRDZIA BOŻEGO OKAZANEGO W CHRYSZTUSIE JEZUSIE SWOJEMU BIEDNEMU SŁUDZE JOHNOWI BUNYANOWI.

W tym moim sprawozdaniu z działania miłosiernej łaski Bożej w mojej duszy, byłoby rzeczą wskazaną, abym najpierw podał w kilku słowach opis mojego pochodzenia, stanu społecznego i sposobu wychowania; co bardziej ukaże i uwielbi wielkość dobroci, i obfitość miłosierdzia Bożego przed synami ludzkimi.

Jeśli chodzi o moje pochodzenie, było ono niskie, jak to wszyscy wiedzą, niziny społeczne, dom mojego ojca pochodził z nic nie znaczącego stanu, pogardzanego w całym kraju. Dlatego też, nie mogę powiedzieć, że jestem szlachetnie urodzony albo, że w moich żyłach płynie błękitna krew. Chociaż patrząc na to wszystko co się ze mną stało, to uwielbiam Niebiański Majestat, za to, że takim dozwolił mi się urodzić na tym doczesnym świecie, aby stać się współuczestnikiem łaski życia wiecznego, która znajduje się w Jezusie Chrystusie, przez Ewangelię.

Jest to fragment większego traktatu, pracujemy nad korektą tekstu. Wkrótce wydana zostanie ta pozycja wraz z innymi traktatami w formie książki. Po wydaniu książki całość tekstu zostanie umieszczona na stronie.